

JAN MAŃDZIUK

ur. 1933



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, studia, życie codzienne

Studenckie kłopoty

Trzeba dodać, że mój brat, Sylwester, starszy brat, niestety został oskarżony o posiadanie pistoletu, a miał dopiero szesnaście lub siedemnaście lat i został aresztowany, i siedział w Tomaszowie, następnie tutaj w Lublinie, na Zamku. To też oczywiście nie ułatwiało sytuacji, a do tego miałem rodzinę o tym samym nazwisku w Stanach Zjednoczonych. Może to jest dziwne, ale to było przestępstwo wtedy, żeby mieć rodzinę za granicą, w Stanach Zjednoczonych. Z tych powodów nigdzie się nie mogłem dostać na studia. Startowałem pierwszy raz, do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie, bo taka szkoła była przez pewien czas, dawno jej nie ma –papiery zaginęły, nie ma. Drugi raz na Wydział Prawa, tu w Lublinie, jest to samo, dopiero za trzecim razem dostałem się tu na historię na UMCS, a to dopiero była historia nowo utworzona i może wymagania były mniejsze, ale myślę, że miały na to wpływ i inne czynniki. Także w [19]53 roku dostałem się tu do Lublina, dostałem stypendium, byłem wielce zdziwiony, uradowany, mogę tu sobie pozwolić na taką uwagę, że w komisji był taki magister, początkujący naukowiec, Franciszek Cieślak, który pochodził z mojej miejscowości, był asystentem. A ponieważ też był później prześladowany, też siedział, wydaje mi się, że on tym palcem Bożym pokierował, dlatego że był w komisji. Tak przypuszczam, nigdy nie rozmawiałem z nim na ten temat, ale zakładam taką sytuację. Akademików jeszcze nie było, blok A był męski, dopiero się budował, a my mieszkaliśmy u zakonników, bo zabrano Zakonowi te pomieszczenia na Krakowskim Przedmieściu, wtedy tak czyniono, i tam nas umieszczono. Były tam oczywiście metalowe łóżka, po kilkanaście osób w jednej sali.

Data i miejsce nagrania	2018-01-19, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Natalia Boczek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"